

# ROLNIK SPÓŁDZIELCA

## Srebrny jubileusz Rolnika w Śremie

Rzadki jubileusz obchodzili w dniu 14 listopada 1929 r. rolnicy powiatu śremskiego woj. poznańskiego. Oto dnia 4 lipca 1929 r. upłynęło 25 lat od chwili założenia przez Ks. Piotra Wawrzyniaka ówczesnego Patrona Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gospodarczych, Rolnika w Śremie, który był drugą z kolei spółdzielnią rolniczo-handlową powoływaną dla podjęcia handlu zbożem opanowanym w owe czasy wyłącznie przez żydów nie różniących się niczem w swym wyglądzie i w swych systemach pracy, od istniejących dziś jeszcze na ziemiach wschodnich kupców żydowskich.

Obchód jubileuszowy „Rolnika“ przybrał charakter wielkiej uroczystości, gdyż rzadko zdarza się obchodzić 25 lecie istnienia przedsiębiorstwa handlowego narządnego na wiele różnych niespodzianek.

Obchód rozpoczęto wysłuchaniem uroczystej Mszy św. odprawionej na intencję Rolnika w kościele pofranciszkańskim, poczem udano się na jubileuszowe Walne Zgromadzenie, które odbyło się w odświętnie przybranej zieleni sali, gdzie umieszczono udekorowane portrety zasłużonych patronów ks. Piotra Wawrzyniaka i ks. Stanisława Adamskiego, obecnego prezesa Unji Związków Spółdzielczych. Na zebranie przybyło liczne grono członków Rolnika i gości, z pośród których wymieniamy p. Dr. Włodzim. Seydlitza, Patrona Związku Spółdzielni Zarobkowych i Gosp., ks. prob. Dra. Tacza-ka, p. Wilezka, Starostę śremskiego, p. Obera — burmistrza m. Śremu, p. Józefa Leszczyńskiego — Dyrektora Centrali Rolników w Poznaniu, p. Wielebickiego — przedstawiciela Państwowego Banku Rolnego, p. Kraszewskiego, p. Senatora Rądomskiego, Sowińskiego, b. kierowników Rolnika, p. Osowickiego, p. Skrzydlewskiego, p. Owczarka, p. Piaseckiego i p. Wawrzyniaka, b. prezesów i najstarszych członków Rolnika.

Posiedzenie zagał prezes Rady Nadzorczej p. konsul Daniel Kęszycki, który w serdecznych słowach powitał wszystkich obecnych i poprosił na przewodniczącego p. Patrona Dra Seydlitza.

Sprawozdanie z ćwierćwiekowej działalności Rolnika odczytał obecny kierownik Rolnika p. Stanisław Grzegorzczak. Po przyjęciu bilansu za rok 1928/29 postanowiono podwyższyć udziały do wysokości zł 300.— a dodatkowo odpowiedzialność do wysokości 1500.— zł za każdy udział. Po uzupełniających wyborach skład Rady Nadzorczej jest następujący: prezes p. Konsul Kęszycki, p. Osowicki, p. Wawrzyniak p. Krajewski, p. Hr. Żółtowski, p. Kaźmierczak, p. Mieloch, p. Wawrzyniak i p. Michalski.

Przed zakończeniem obrad p. Skrzydlewski z Mechlina przypomniał zebrany, że w roku 1913 powstał w Śremie komitet, który miał zamiar uczcić zasługi ks.

Patrona Wawrzyniaka przez wmurowanie w tutejszym kościele parafjalnym Jego płaskorzeźby. Z powodu wybuchu wojny projekt nie został zrealizowany, ale obecnie jest czas po temu, aby Rada Nadzorcza zasługi ks. Patrona Wawrzyniaka należycie uwieczniła. Wniosek jednomyślnie przyjęto i polecono Radzie Nadzorczej jego wykonanie.

## Rezolucje sejmikowe

Poniżej podajemy treść ważniejszych rezolucyj, przyjętych na Sejmiku w Toruniu w r. 1929.

### I. „Zasady i formy handlu rolniczego w Polsce“.

Długoletnie doświadczenia zdobyte potwierdzają w całej pełni przekonanie, że najbardziej odpowiednią i korzystną dla ogółu rolnictwa formą rolniczych organizacji handlowych jest organizacja spółdzielcza oparta na samodzielnych lokalnych spółdzielniach, silnie złączonych: organizacyjne — w zupełnie niezależnych spółdzielczych związkach rewizyjnych — i gospodarcze — w związkowych centralach handlowych i finansowych.

Uznając organizację spółdzielczą za najbardziej dogodną i korzystną dla interesów ogółu rolnictwa formę organizacji handlowych, Sejmik uważa, że rolnicze organizacje spółdzielcze tylko wówczas będą mogły należycie spełnić swoje zadania w dziedzinie handlu rolniczego, gdy zarówno spółdzielnie lokalne jak i ich centrale będą oparte na silnych podstawach finansowych, gdy będą kierowane przez siły fachowe, teoretycznie i praktycznie przygotowane do prowadzenia handlu, a ponadto, gdy posiadać będą odpowiednie warunki i urządzenia techniczne, w szczególności śpichrze i magazyny, pozwalające na gromadzenie, w celu przygotowania do dalszej sprzedaży, towarów rolniczych.

Sejmik uważa, że wszelkie dążenia do racjonalizacji i centralizacji handlu rolniczego, w szczególności eksportu, doprowadzą do pożądanego rezultatu dopiero wówczas, gdy w całym kraju istnieć będą na zdrowych zasadach kupieckich oparte i sprawnie działające lokalne spółdzielnie, które wraz z silnymi centralami swymi będą opanowywały poważną część handlu produktów rolnych.

### II. „O handlu paszami i o konieczności zupełnej koncentracji ich zakupu“.

Wobec pojawienia się w handlu pasz bezwartościowych, często fałszowanych przez domieszki pasz o niskiej wartości i wrecz dla organizmu zwierzęcego szkodliwych, oraz wobec stwierdzonych wypadków zakupywania przez spółdzielnie nad-

miernych ilości pasz, co w okresie wielkiej fluktuacji cen spowodować może nieprzewidziane straty. Sejmik, mając na uwadze interesy rolnictwa i spółdzielni, postanawia, że „Rolniki“ obowiązane są wszystkie pasze treściwe zakupywać wyłącznie w Centrali Rolników, za wyjątkiem osp i kuchów nabywanych w drodze kupna lub zamiany w okolicznych młynach i olejarniach.

### III. Jakie obowiązki ciąży na Radzie Nadzorczej i jaki winien być jej skład.

Sejmik zwraca uwagę członków Zarządów i Rad Nadzorczych na wielką odpowiedzialność osobistą i majątkową, jaka ciąży na organach Spółdzielni, zawiadujących wielkimi kapitałami im powierzonymi. Wzywa przeto członków władz Spółdzielni do zapoznania się z przepisami prawa, statutu i regulaminu i sumiennego wypełniania przejętych obowiązków.

Ponieważ skład Rady Nadzorczej, jako organu nadzorczego, ma wielki wpływ na rozwój Spółdzielni i decyduje o zaufaniu szerokich warstw społeczeństwa, Sejmik wzywa Walne Zgromadzenie, aby wybierały do Rady Nadzorczej ludzi, o charakterze nieposzlakowanym, sumiennych, światłych i majątkowo odpowiedzialnych.

Jednocześnie Sejmik zaleca Spółdzielniom, aby w postanowieniach statutu, wspólnych dla Zarządu i Rady Nadzorczej, zamieściły następujący przepis:

„Członek Zarządu lub Rady Nadzorczej, nad którego majątkiem ogłoszono upadłość, wzgl. którego majątek nieruchomy uległ przymusowej sprzedaży w drodze subhasty, lub który złożył przysięgę wyjawienia, traci urząd piastowany w Spółdzielni“.

### IV. Zasady gospodarki finansowej w mleczarniach.

Biorąc pod uwagę powszechnie stwierdzony fakt dodatniego wpływu racjonalnie zorganizowanego mleczarstwa spółdzielczego na rozwój i rentowność rolnictwa, w szczególności hodowli, jak również na stan coraz pomyślniej rozwijającego się eksportu masła, Sejmik uznaje konieczność tworzenia w dalszym ciągu dużych mleczarni parowych oraz modernizowania i doskonalenia urządzeń technicznych mleczarni już istniejących.

Ponieważ akcja tworzenia nowych i modernizacja starych mleczarni wymaga tanich, długoterminowych kredytów inwestycyjnych, przeto Sejmik zwraca się do władz i państwowych instytucji finansowych o powiększenie kredytów przeznaczonych na przemysł mleczarski oraz o zmianę warunków kredytowych w tym kierunku, aby mleczarnie spółdzielcze, mające odpowiednie widoki normalnego rozwoju mogły z nich korzystać w rozmiarach koniecznych dla urządzenia mleczarni wedle obecnych wymagań techniki mleczarskiej.

Jednocześnie Sejmik stwierdza, że podstawie finansową spółdzielni mleczarskich winny stanowić kapitały własne t. j. udziały członków i rezerwy.

W tym celu Sejmik wzywa związkowe mleczarnie spółdzielcze:

1. do zwiększenia liczby członków przez nakłonienie wszystkich dostawców mleka do przystąpienia do spółdzielni w charakterze członków,

2. do podwyższenia udziałów do wysokości 50 złotych od każdej krowy,

3. do pozostawiania przy miesięcznych obliczeniach pewnych kwot, w zależności od wyników kalkulacji, na utworzenie funduszu na remont budynków i maszyn,

4. Do stałego powiększania z czystych zysków wszystkich rezerw.,

5. do jaknajdalej idącej oszczędności we wydatkach.

Sejmik uchwała wnieść do władz kolejowych podanie o niższenie taryfy kolejowej na przewóz mleka i masła eksportowego.

### V. Organizacja zbiornic jaj przy mleczarniach spółdzielczych.

Widząc dodatni wpływ spółdzielczego eksportu jaj na rozwój i rentowność rolnictwa, a zwłaszcza hodowli kur, Sejmik ponownie wzywa związkowe mleczarnie do organizowania zbiornic jaj, urządzonych i prowadzonych w ścisłym porozumieniu handlowym z wyznaczoną przez Patronat centralą handlową.

## Z Walnego Zgromadzenia „Rolnika“

### 25 lat spółdzielni rolniczo-handlowej w Śremie

Rzadki jubileusz obchodzono w ubiegłym tygodniu w Śremie. „Spółdzielnia Rolniczo-Handlowa z odp. ogr. ROLNIK“ święciła w czwartek dn. 14 listopada ćwierćwiecze swego istnienia i pracy.

Obchód jubileuszowy przybrał charakter wielkiej, wspaniałej uroczystości, jedynej prawie w swym rodzaju w naszym mieście, gdzie jubileusze placówek handlowych są rzadkością nadzwyczajną. Powaga uroczystości miała swe źródło we wspomnieniach lat minionych, niemniej jednak i w tętnie teraźniejszego życia gospodarczego.

O godz. 10,30 rano odbyła się w kościele pofranciszkańskim msza św. na intencję spółdzielni, przyczem uczestniczyło około 40 członków.

Po nabożeństwie zebrał się członkowie „Rolnika“ wraz z okazałą liczbą gości w sali p. Sałacińskiej, odświętnie przybranej zielenią, udekorowanej portretami zasłużonych patronów: założyciela śp. ks. Wawrzyniaka i ks. prał. Adamskiego. Wśród gości zauważyliśmy m. in. duszpasterza parafji ks. rd. Taczaka, p. Starostę Wilczka, p. burmistrza Obera, dyr. Banku Ludowego p. dr. Matuszewskiego, dalej przybyłych z Poznania: patrona Związku Spółdz. Zarobk. i Gospod. p. dr. Seydlitza, przedstawiciela Banku Rolnego prokurenta p. Wielebickiego, dyr. Centrali Rolników p. Leszczyńskiego i t. d.

Posiedzenie otworzył prezes Rady Nadzorczej p. konsul Daniel Kęszycki z Błociszewa, witając serdecznie gości, jubilatów w osobach p. Maksymiljana Osowieckiego i Franciszka Owczarczaka ze Śremu, gosp. Stanisława Piaseckiego z Sosnowca oraz gospodarza Piotra Wawrzyniaka z Wyrzeki (bratanka założyciela ks. patrona W.), jakoteż przybyłych członków.

Przewodnictwo objął p. patron dr. Włodzimierz Seydlitz, powołując równocześnie do pióra członka zarządu „Rolnika“ p. Wojtkiewicza.

Większą część posiedzenia zajęło wygłoszone przez kierownika spółdzielni p. Stanisława Grzegorzycza sprawozdanie ogólne z działalności spółdzielni za okres

25-letni, osobno zaś sprawozdanie z czynności zarządu za rok 1928/29. — (Referat ten podajemy ze względu na bardzo interesującą treść w całości na innym miejscu).

Sprawozdanie z Rady Nadzorczej zdał prezes p. Konsul Kęszycki. — Zarówno członka zarządu jak i Rady Nadzorczej obdarzono żywymi oklaskami.

Nawiązując do sprawozdań, dorzucił przewodniczący p. dr. Seydlitz wiele trafnych i cennych uwag.

Przemawiali, składając życzenia, p. starosta Wilczek, p. burmistrz Ober, p. Idaszewski, Kujawski i inni, poczem odczytano szereg nadesłanych telegramów.

W dalszej części powzięło walne zgromadzenie następujące uchwały:

1. jednogłośnie przyjęto bilans per 30 czerwca 1929, balansujący po obu stronach sumą 580.676,16 zł i udzielono pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej.

2. Czysty zysk w wys. 2.269,16 zł uchwalono podzielić w sposób następujący:

a) na dywidendę 11 proc. od udziałów	1.377,66 zł
b) na gratyfikację dla personelu	891,50 zł
razem	2.269,16 zł

3. Uchwalono jednogłośnie, że Spółdzielnia może zaciągnąć pożyczek do ogólnej wysokości 600.000 zł.

Jednemu członkowi wolno kredytować w rachunku bieżącym najwyżej 25.000 zł.

4. Przyjęto jednomyślnie nowy statut wzorowy, przyczem postanowiono rozpatrywać osobno kwestję udziałów:

Większością głosów podwyższono udziały ze 100 na 300 zł, z wpłatą roczną 100 zł.

Odpowiedzialność członków, która była dotychczas dwukrotną, podniesiono na pięciokrotną (według ilości udziałów).

5. Ustupających członków Rady Nadzorczej wybrano na nowo.

Skład Rady Nadzorczej jest następujący: Konsul Kęszycki z Błociszewa (prezes), Ossowidzki Teodor z Zbrudzewa (wiceprezes), Piotr Wawrzyniak z Wyrzeki, Tomasz Krajewski z Sroczewa, Hr. Franciszek Żółtowski z Brzešnicy, Ignacy Kaźmierczak z Pyszący, Roman Mieloch z Śremu, Bronisław Wawrzyniak z Bodzimewa, Antoni Michalski z Podrzekty.

Członków liczy „Rolnik“ 126 z 137 udziałami.

Przy wnioskach wolnych zabrał głos p. Skrzydlewski z Mechlina, przypominając, że w r. 1913 istniał w Śremie komitet, który dla uczczenia zasług ks. prałata Wawrzyniaka starał się o wmurowanie płaskorzeźby w tutejszym kościele parafjalnym. Odpowiednią umowę zawarł komitet z art. rzeźbiarzem Gruberskim z Paryża (obecnie ponoć w Warszawie) i wpłacił mu 1000 mk. zaliczki (całkowity koszt rzeźby miał wynosić 3000 mk.). Z powodu wojny jednak sprawa zamarła. Obecnie byłoby pożądanem, aby Rada Nadzorcza wznowiła starania o uzyskanie rzeźby celem godnego uczczenia zasług założyciela „Rolnika“ ks. Piotra Wawrzyniaka.

Wniosek p. Skrzydlewskiego przyjęto z uznaniem.

O godzinie 1,15 przewodniczący zamknął walne zgromadzenie.

Nastąpiło śniadanie w małej salce, a o godz. 2,00 biesiada w dużej sali. Wśród serdecznego, towarzyskiego nastroju, spotęgowanego dzięki koncertowi lekkiej

muzyki, wznoszono kilkadziesiąt toastów, oraz składano liczne życzenia na pomyślność dalszego rozwoju Rolnika.

## Jubileuszowe sprawozdanie zarządu „Rolnika” w Śremie

W dniu 4-go lipca 1929 r. minęło 25 lat — ćwierć wieku — od chwili założenia Rolnika w Śremie. Ażeby dziś móc ocenić, czy założenie takiej instytucji było wówczas potrzebne i pożyteczne, musimy sobie w krótkości uprzytomnić stosunki istniejące w ówczesnym zaborze pruskim. Jak wiemy, rząd niemiecki dążył systematycznie do osłabienia żywiołu polskiego i do zupełnego wytepienia go z biegiem czasu, a do zastąpienia go żywiołem niemieckim. Zamierzenia polityki niemieckiej były: komisja kolonizacyjna, wykupująca ziemię polską i oddawająca ją tylko kolonistom niemieckim, nasyłanie niemieckich urzędników, lekarzy, adwokatów, kupców, rzemieślników itd., którym udzielano najrozmaitszych ułatwień i zapomóg; bojkot handlu i przemysłu polskiego, bojkot Polaków przy rozdawaniu robót rządowych, otaczanie miast pierścieniem osadników niemieckich i wiele innych. Przy pomocy tych oto środków spodziewano się przemienić polskie dzielnice w „urdeutsch“ prowincje.

W toku tych walk zaczęło sobie społeczeństwo uświadamiać, że aby nie ulec, trzeba prądom germanizacyjnym stawić czoło. Jak słusznie rząd niemiecki zaczął od walki ekonomicznej, boć wiadomo, że naród słaby ekonomicznie musi zginąć, tak też z drugiej strony słusznie walce tej zaczepnej trzeba było stawić obronę ekonomiczną. Zabrano się do tego od stworzenia własnych polskich kapitałów płynnych, zbieranych z drobnych i większych oszczędności przez Banki Ludowe i przelewanie ich do jednego rezerwoaru polskiego, jakim stał się Bank Zw. Sp. Zarobk. w Poznaniu. Stamtąd płynęły one niby kanałami na ożywienie życia gospodarczego polskiego. Oszczędności polskie istniały bowiem już wówczas poważne, bo dobrobyt gospodarczy w państwie niemieckim musiał się z natury rzeczy udzielić także i Polakom, choć w mniejszej mierze niż Niemcom, a to z powodów poprzednio wspomnianych. Ponieważ zaś kapitały polskie wpływały często do Banków niemieckich i tworzyły niejako broń przeciwko własnemu społeczeństwu, trzeba było zorganizować gromadzenie ich dla własnych interesów przez tworzenie własnych banków polskich. To była praca podstawowa, na której miały się opierać dalsze poczynania. Pracę tę zapoczątkował śp. Ks. Patron Szamarzewski, a w chwili śmierci Patrona Ks. Wawrzyniaka Banki Ludowe pokrywały już jak sieć Wielkopolskę, Pomorze i Śląsk. Istniały one po wszystkich miastach, miasteczkach, a nawet w niektórych większych wsiach. Znani byli Patronowie Ks. Ks. Szamarzewski i Wawrzyniak wszędzie. Jeździli oni po całym zaborze pruskim; zakładali spółdzielnie, służyli radą i pomocą, rewidowali je, czuwali nad ich rozwojem i byli na Walnych Zebraniach. To też ich ceniono, szanowano i kochano, a rząd pruski słusznie widział w osobie Ks. Patrona Wawrzyniaka potężnego swego przeciwnika.

Skutki tej obrony ekonomicznej w dobrze prosperujących Bankach Ludowych okazały się wkrótce w całej pełni. Darząc je zupełnem zaufaniem znoszono do nich oszczędności, które w drodze kredytu szły na do-

robek rolnika, kupca i rzemieślnika. Nagromadzone kapitały starczyły i na pożyczki, i na utrzymanie ziemi, a nawet częstokroć na wykupywanie jej z rąk obcych. I dziś z pewnością nie byłoby nasze położenie gospodarcze tak katastrofalnie ciężkie, gdyby nasze Banki nie były utraciły swych kapitałów przez inflację i posiadały dostateczne zapasy pieniężne. Słusznie zaznaczył przed kilkoma laty na Sejmiku Patron Ks. Prałat Adamski: „Nie ruszymy z miejsca, jeśli nie będzie oszczędności, jeśli te oszczędności nie będą zasilaly Kas i Banków naszych, jeśli nie stworzymy kapitału obiegowego. I znalazłyby się oszczędności do naszego życia gospodarczego tak konieczne, gdyby wróciło i ustaliło się zaufanie do pieniądza polskiego“.

Lecz idźmy dalej i wróćmy do czasów z przed 25 laty. Najpierwsze potrzeby istniejącego wówczas kupiectwa i rzemiosła zaspokajano z Banków. Przystąpiono więc z inicjatywy Ks. Patrona Wawrzyniaka do stworzenia nowej gałęzi handlu polskiego, a mianowicie handlu ziemioplodami. Handel ziemioplodami, ta najważniejsza gałąź naszego handlu, był wówczas zmonopolizowany w rękach obcych, przeważnie żydowskich. Kupców polskich było na całym obszarze zaboru pruskiego zaledwie kilku. Całe nasze rolnictwo, chcąc nie chcąc, było w rękach żydów, którzy znając swoją siłę i potęgę, nie omieszkiwali wyciągać z tego jak największych zysków dla siebie. Należało zatem pomyśleć o wyzwoleniu handlu ziemioplodami z tych właśnie pazurów. Ponieważ na dokonanie tego było potrzeba znacznych zasobów pieniężnych, zdecydowano się na formę spółki, czyli jak się dzisiaj nazywa: spółdzielni.

Gdy już myśl ta zupełnie dojrzała, przystąpiono do dzieła i założono w dniu 28 maja 1901 r. w Mogilnie pierwszą taką spółdzielnię pod nazwą „Rolnik“. Założono ją w Mogilnie, ponieważ tam mieszkał, będąc proboszczem mogileńskim, Ks. Patron Wawrzyniak i pod jego okiem i nadzorem chciano się dostatecznie przekonać jak sprawa pójdzie i czy wzorem Banków Ludowych będzie wskazaniem zakładanie dalszych Rolników.

Po 3 latach próbnym istnienia Rolnika w Mogilnie, kiedy tenże działaniem swem dowiódł potrzeby swego istnienia, został założony w dniu 4 lipca 1904 jako drugi z rzędu, Rolnik w Śremie, którego 25-lecie dziś obchodzimy.

Jako założyciele zebrali się panowie podpisani pod protokołem założenia, a który brzmi następująco:

Działo się w poniedziałek, dnia 4 lipca 1904.

Pod przewodnictwem Ks. Prałata Wawrzyniaka z Mogilna, który do pióra powołał kontrolera p. Dutkiewicza, wybrali niżej podpisani, założywszy przez podpisanie statutu z dnia dzisiejszego Spółkę:

Rolnik Einkaufs — und Absatzverein, Eingetragene Genossenschaft mit beschränkter Haftpflicht in Śremie

jednomyślnie do Rady Nadzorczej na trzy lata członków:

1. Ks. Wawrzyniaka, prałata w Mogilnie.
2. Ks. Kubskiego, mansjonarza w Śremie.
3. Bochińskiego Ignacego, asystenta sądowego a. D.
4. Wawrzyniaka Piotra, gospodarza z Wyrzeki.
5. Orłowskiego Leonarda, dyrektora banku w Śremie.
6. Lipińskiego Józefa, piekarza w Śremie.
7. Neymana Edmunda, kupeca w Śremie.
8. Piaseckiego Stanisława, gospodarza z Sosnowca.
9. Dutkiewicza Czesława, kontrolera banku w Śremie.

Uchwalono:

przystąpić do Związku, którego Patron IMC Ks. Prałat Wawrzyniak z Mogilna przy założeniu był obecny,

oszczędności przyjmować do wysokości . . . . M, z banków brać pożyczki do wysokości 50.000,— M, jednemu członkowi udzielić pożyczki najwyżej do 5.000 M, z których jednak pożyczki od 2000,— do 5.000,— M. Zarząd tylko za przyzwoleniem Rady Nadzorczej lub wybranej przez nią komisji udzielić może.

Lokal kasy, godziny biurowe, stopę procentową od weksli i depozytów oznaczy po zarejestrowaniu Spółki i ogłosi Zarząd w porozumieniu z Radą Nadzorcą.

Książki, formularze, szematy, pieczęć nadesła swego czasu Patron.

p. p. p.

Peter Wawrzyniak, Stanisław Kubski, Ignatz Bochiński, Franciszek Owczarczak, Piotr Wawrzyniak, Leonard Orłowski, Maksymilian Osowicki, Ignacy Madaliński, Edmund Neyman, Stanisław Piasecki, Stanisław Malinowski, Andrzej Piasecki, Adam Mazurkiewicz, Czesław Dutkiewicz, Wojciech Piasecki.

Pierwszym prezesem Rady Nadzorczej został wybrany Ks. Patron Wawrzyniak, do I. Zarządu wybrano:

1. p. M. Ossowidzkiego,
2. p. Madalińskiego Ignacego,
3. p. Fr. Owczarczaka,

zaś I. kierownikiem został obecny tu dziś p. Józef Idaszewski ze Śremu.

Pomimo, iż rolnictwo, a przedewszystkiem właściciele większych posiadłości powinni byli dążyć do wydarcia żydom handlu ziemioplodami i do założenia „Rolnika“ przyłożyć ręki gremjalnie, zadziwia nas dziś fakt, że pomiędzy założycielami widzimy: (pomijam Ks. Patrona Wawrzyniaka) 1 księdza, 2 kupców, 3 urzędników, 1 przemysłowca, 1 rzemieślnika, 6 gospodarzy, a tylko 1 przedstawiciela większej własności ziemskiej, tj. senjora ziemiaństwa okolicznego, naszego szanownego Jubilata p. Maksymiljana Ossowidzkiego, ówczesnego właściciela Wójtostwa.

(Dokończenie nastąpi).

## KRONIKA BIEŻĄCA

### Konkurs producentów drobiu.

Konkurs producentów drobiu urządzony przez Centr. Tow. Org. i Kółek Rolniczych na terenie woj. Lubelskiego cieszy się dużym powodzeniem.

Zadaniem jego jest podniesienie produkcji drobiu, droga przeprowadzania racjonalnego doboru gniazd do chowu, właściwego żywienia, pielęgnacji, lęgów oraz dostarczenie odpowiednich pomieszczeń. Konkurs prowadzony jest przez fachową instruktorkę przy pomocy instruktorów okręgowych i obejmuje sześć powiatów. W powiecie lubelskim do konkursu zgłosiło się 53 uczestników, w puławskim 24, siedleckim 40, krasnostawskim — 40, lubartowskim — 55, i hrubieszowskim — 29. Razem 241 gospodarstw drobiowych. Aby należyście przeprowadzić konkurs i wyodrębnić gospodarstwa istotnie zasługujące na wyróżnienie, będą one poddane w czasie trwania konkursu starannej obserwacji, bez uprzedniego powiadomienia.

Przeprowadzane będą w każdym gospodarstwie trzykrotne inspekcje, które będą sprawdzaniem pracy. Zadaniem komisji lustracyjnej będzie jednocześnie udzielanie wszelkich wyjaśnień i porad z zakresu hodowli drobiu.

Jednocześnie ze staraniami nad podniesieniem chowu kur prowadzona jest akcja zbytu jaj po przez zbiornice przy spółdzielniach mleczarskich. (Arol).